

Franciszek M. Rosiński

Agresja u naczelnych podludzkich

Studia Philosophiae Christianae 30/2, 209-226

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK M. ROŚIŃSKI

AGRESJA U NACZELNYCH PODLUDZKICH

1. Zagadnienie wstępne. 2. Czym jest agresja? 3. Agresja u naczelných podludzkių w warunkach naturalnych i sztucznych. 4. Charakterystyka zachowania agresywnego małp. 5. Przyczyny agresji. 6. Zakończenie. 7. Piśmiennictwo.

1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Agresywne zachowanie stanowi przedmiot zainteresowania różnych dyscyplin, zwłaszcza etologii, neurofizjologii, psychiatrii, socjologii, psychologii, spotykamy się z nim u zwierząt, choć nie u wszystkich oraz u ludzi o różnym statusie społecznym i inteligencji. Może mieć charakter nagły, wybuchowy, czasem zaplanowany, perfidny. Obiektem agresji są najczęściej osobniki własnego gatunku, rzadziej należące do obcego, czasem nawet przedmioty martwe. Częściej występuje jako działanie indywidualne, rzadziej jako agresja zbiorowa; przejawy jej mogą przybierać różne formy: od zasygnalizowania gotowości do ataku, do zniszczenia atakowanego obiektu.

Przyczyny agresji człowieka, jej gwałtowność, eskalacja i przerażające skutki nieraz trudno racjonalnie wytłumaczyć. Odnosi się to szczególnie do niektórych bardzo drastycznych zachowań agresywnych, np. stosowania masowego terroru, eskcesów rasowych, wojen najeźdźczych, ludobójstwa. Szczególnej aktualności nabrało zagadnienie agresywności w ostatnich dziesięcioleciach, ponieważ człowiek przy obecnych możliwościach technicznych mógłby w razie jakiegoś globalnego konfliktu wojennego doprowadzić do unicestwienia całej ludzkości. Ale nawet w mniejszej skali agresje mogą naruszyć wewnętrzną spójność i harmonijne współzycie w społeczeństwie, przyczynić się do zaostrzenia konfliktów międzypokoleniowych i wewnątrzrodzinných¹. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy

¹ I. Eibl-Eibesfeldt, *Aggression und Aggressionskontrolle beim Menschen*, w: O. Höffe, G. Kadelbach u. G. Plumpe (Hrsg.), *Praktische Philosophie Ethik*, II, Frankfurt a.M. 1981, 183.

zachowania agresywne są głównie uwarunkowane strukturą genetyczną danego osobnika, czy też powstają w określonych warunkach pod wpływem jakiegoś czynnika wyzwalającego.

Wiele cennych informacji na ten temat mogą dostarczyć obserwacje i badania eksperymentalne nad zwierzętami, zwłaszcza naczelnymi podludzkimi, gdyż możliwości prowadzenia tego typu badań nad człowiekiem są ze zrozumiałych względów ograniczone.

2. CZYM JEST AGRESJA?

W literaturze fachowej można znaleźć wiele definicji agresji, które ze względu na wieloaspektowy charakter tego zjawiska znacznie między sobą się różnią. Według Sadowskiego „z biologicznego punktu widzenia agresję można traktować jako zespół czynności zmierzających do unieszkodliwienia źródła niebezpieczeństwa. Popęd wyzwalający reakcję agresji nazywamy wściekłością”². Sformułowanie to wydaje się zbyt ogólne; nie każda bowiem akcja, mająca na celu likwidację zagrożenia, zwłaszcza anorganicznego, np. niebezpiecznego wycieku, będzie agresją. Etolog Tinbergen określa agresję jako „zachowanie, obejmujące zbliżanie się do przeciwnika, jego odsuwanie, a gdy staje się osiągalny – próbę wyrządzenia mu jakiejś szkody albo zmuszanie do uległości... Ma ona więc na celu przepędzenie przeciwnika lub co najmniej zmuszenie go do takiej zmiany zachowania, by ustąpił atakującemu”³. Podobnie psycholog Böttcher charakteryzuje agresję jako „zachowanie ekspansywne, skierowane przeciw jakiemuś przedmiotowi albo osobie, która w razie niewystarczającej obrony może ponieść szkodę”⁴.

Należy zauważyć, że agresja zwierząt ma głównie na celu oddalenie przeciwnika czy konkurenta, nie zaś jego zabicie, zwłaszcza gdy chodzi o osobniki tego samego gatunku. Do działań agresywnych nie zalicza się natomiast zaatakowania ofiary przez drapieżnika celem jej pożarcia; stanowi bowiem element fazy apetycyjnej zdobywania pokarmu, nie ma też u jego podstaw wściekłości⁵.

Trzeba nadto wziąć pod uwagę, iż agresja pod wpływem wściekłości może być skierowana nie tylko na wroga czy konkurenta, ale także na obiekty „neutralne, nieożywione, może przerodzić się nawet

² B. Sadowski, *Fizjologiczne mechanizmy zachowania*. Warszawa 1977, 325.

³ N. Tinbergen, *Krieg und Frieden bei Mensch und Tier – Zur Biologie der Aggression aus der Sicht eines Ethologen*, w: K. R. Scherer, A. Stahnke u. P. Winkler (Hrsg.), *Psychologie*, München 1987, 526.

⁴ H. R. Böttcher, *Aggressionsverhalten*, w: G. Clauss, (Hrsg.), *Wörterbuch der Psychologie*, Leipzig 1981, 15.

⁵ B. Sadowski, i J. A. Chmurzyński. *Biologiczne aspekty zachowania*, Warszawa 1989, 432.

w autoagresję. Dlatego Angst definiuje agresję jako „zachowanie, mające na celu wywarcie negatywnego wpływu na integralność partnera socjalnego lub nawet naruszenie swojej”⁶. Taka uogólniona charakterystyka agresji może być nieraz przydatna w ocenie tego typu zachowań u człowieka; różne czynności jego, nawet „obojętne”, niekiedy nawet ich zaniechanie, w określonym kontekście wydarzeniowym mogą być interpretowane jako nieprzyjazne, agresywne albo też motywowane agresywnością. Przeważnie przejawia się ona u niego werbalnie albo motorycznie, bezpośrednio albo instrumentalnie, spontanicznie albo z premedytacją, w sposób uregulowany albo chaotyczny⁷.

Szczególnie ważną rolę w życiu społecznym zwierząt i w ich przetrwaniu odgrywa agresja wewnątrzgatunkowa, w której najczęściej uczestniczą samce. Służy ona przede wszystkim ustaleniu hierarchii w grupie, obronie terytorium i potomstwa, zdobyciu pokarmu i partnera seksualnego. Główną siłą napędową i sterującą agresji jest zwykle popęd wściekłości, zależnej szczególnie od aktywności systemu wegetatywnego i wewnątrzwydzielniczego. Zachowanie agonistyczne prawie zawsze kończy się tylko „nastraszeniem” przeciwnika. Rzadko dochodzi do krwawej walki, jeszcze rzadziej do zabicia wroga. Działa bowiem dość skuteczna „bariera biologiczna”, chroniąca przed zabiciem osobniki swego gatunku, zwłaszcza w sytuacji, gdy zaatakowane albo słabsze zwierzę poddaje się.

Należy zauważyć, że zwierzęta w walkach konkurencyjnych na ogół trafnie oceniają swoje możliwości fizyczne, unikają zbędnego ryzyka i narażania swej biologicznej sprawności (*fitness*) i raczej nie prowadzą walki na śmierć i życie. Dlatego walka ma często charakter „zrytualizowany”, stanowi swoistą demonstrację sił i służy zastraszeniu antagonisty. Człowiek pod tym względem może zachować się inaczej, ponieważ słabo działa u niego bariera chroniąca osobniki swego gatunku. W niektórych przypadkach jego gniew, stanowiący formę wściekłości, przeradza się w niszczycielską furję, amok, długotrwałą mściwość, wojnę „totalną”. Według Eicksteda biologiczne, instynktowne sterowanie uległo u człowieka załamaniu; mordowanie osobników swego gatunku, obok świadomości siebie i mowy, stało się wyróżnikiem hominizacji⁸. Trzeba nadto wziąć pod uwagę, iż *fitness* w przypadku człowieka daleko wykracza poza sferę biologiczną: obejmuje np. wartości intelektualne, religijne, moralne, kulturowe, które również mogą stać się przedmiotem agresji.

⁶ W. Angst, *Aggression bei Affen und Menschen*, Berlin 1980, 9.

⁷ H. R. Böttcher, *op. cit.*, 15.

⁸ E. F. v. Eickstedt, *Ursprung und Entfaltung der Seele*, Stuttgart 1963, 2212 i 2221.

W przypadku agresji międzygatunkowej nieraz dochodzi do zabicia przeciwnika. Siłą napędową może jednak być nie tylko wściekłość, lecz również silny strach, gdy zwierzę zaatakowane nie widzi możliwości ucieczki. Może wtedy agresywnie z ogromną determinacją rzucić się nawet na znacznie większego od siebie napastnika. U wielu zwierząt właśnie najniebezpieczniejsze formy agresji mogą być spowodowane panicznym strachem, gdy strach błyskawicznie przeradza się w agresję. Czasem również człowiek stara się usprawiedliwić swoją agresywność zagrożeniem; nieraz służyło ono nawet za pretekst wojny „prewencyjnej”⁹. Zdarza się też, iż zwierzę zaatakowane zachowuje się chaotycznie, np. atakuje słabsze zwierzę lub martwy przedmiot, w ramach tzw. przeniesienia agresji, gdy nie może albo nie chce zaatakować przeciwnika, zwłaszcza silniejszego. Wyładowuje wtedy swój gniew na obiekcie zastępczym. Tego typu zachowania spotykamy także u człowieka, gdy np. pięścią uderza w stół lub zatrzaskuje drzwi¹⁰.

Przy ocenie zachowań agresywnych, szczególnie u człowieka, ważną rolę odgrywają okoliczności, motywy, intencjonalność takiego działania. U zwierząt można pośrednio wnioskować o takim zamiarze, gdy np. szympansy rozglądają się za kijem lub kamieniem, by za chwilę nim rzucić w przeciwnika; niekiedy zachowanie ma tylko charakter rubasznnej zabawy. Gdy atakują na serio, rzucają kije na ziemię i z furią skaczą na siebie¹¹.

3. AGRESJA U NACZELNYCH PODLUDZKICH W WARUNKACH NATURALNYCH I SZTUCZNYCH

Wiele opisów agresji małp opiera się na obserwacji tych zwierząt w ogrodach zoologicznych, laboratoriach, koloniach hodowlanych, gdzie znajdują się nieraz w bardzo nietypowych dla siebie warunkach, ze względu np. na niewłaściwy skład grupy złożonej w większości z samców lub duże zagęszczenie, bez możliwości ucieczki dla zwierzęcia zaatakowanego albo zbyt bliskie sąsiedztwo karmników. Niejednokrotnie dochodzi w takich sytuacjach stresowych między zwierzętami do krwawych bójek, przy czym zachowanie agresywne jednego osobnika może udzielić się pozostałym: „Gdy dwa pawiany walczą, zwykle przyłączają się do tego inne, stając po stronie słabszego, a czasem cała kolonia bierze w tym udział”¹¹. Zdarza się, że walka trwa kilka dni i często kończy się śmiercią samicy: „Nawet nad

⁹ S. Drvota, *Vom Tier zum Menschen*, Jena 1986, 94.

¹⁰ B. Sadowski i J. A. Chmurzyński, *op. cit.*, 435-436.

¹¹ W. Köhler, *Intelligenzprüfungen an Menschenaffen, Anhang: Zur Psychologie des Schimpansen*, Berlin 1963, 60.

jej trupem walka trwa dalej, a *overlord* bierze w niej udział na równi z innymi. Rzadko się zdarza, aby w bójce seksualnej zginął jakiś samiec, samica jednak ginie prawie zawsze. Po śmierci samicy samce włóczą się dokoła jej trupa, iskają go i obcuja z nim płciowo¹². W warunkach naturalnych takie sytuacje drastyczne nie zachodzą.

Z badań terenowych DeVore i Washburna nad pawianami w Rodezji wynika, iż w ich zhierarchizowanym stadzie istnieje ustalony i na ogół też przestrzegany porządek hierarchiczny. Nawet gdy wybucha konflikt między osobnikami dorosłymi o pozycję w stadzie, to jednak przy takiej okazji nie ponoszą szkody samice i małpiątka. Wyższe rangą osobniki nie interweniują też w dość brutalne gry „nastraszające” samców dorastających, podczas których przygotowują się do spełniania przyszej roli w grupie. Stado bowiem, które toczyłoby wyniszczające walki wewnętrzne, zmniejszyłoby swoje szanse obronne przeciw zwierzętom drapieżnym i grupom antagonistycznym. Często zauważono, jak podczas spoczynku osobniki dominujące, małe pawianki i ich matki tworzyły centrum grupy, stanowiąc ośrodek zainteresowania się innych osobników, które do nich podchodziły i towarzysko je iskaly¹³. Podobną różnicę uwarunkowaną środowiskowo stwierdził również Carpenter w przypadku gibbonów. W niewoli raz po raz atakują inne osobniki, gryząc je, drapiąc i szarpiąc, przy czym atak jest zwykle szybki i skuteczny, zwłaszcza jeśli zraniły swego przeciwnika ostrymi kłami. Natomiast w warunkach leśnych potyczki zachodzą rzadko, np. gdy spotykają się przypadkiem dwie grupy antagonistyczne lub przy podziale stada na dwie podgrupy. Do hamowania agresywności w warunkach naturalnych przyczynia się prawdopodobnie ich wokalizacja, która stanowi substytut rzeczywistej walki. Każdy osobnik w stadzie ma określony status, a zmiany w „rankingu” dokonują się tylko stopniowo¹⁴.

Trzeba nadto wziąć pod uwagę, iż zwierzęta w niewoli dysponują zwykle nadmiarem czasu wolnego, podczas gdy w warunkach naturalnych tracą wiele godzin i energii na poszukiwania pokarmu. Nie mogą też w niewoli przenieść się do innego stada, co niejednokrotnie ma miejsce w lesie, albo też utworzyć grupę „secesyjną”, czy też w razie agresji dominanta zejść mu z oczu i zająć miejsce na obrzeżu stada.

¹² J. Dembowski, *Psychologia malp*, Warszawa 1951, 252-253.

¹³ I. DeVore a. S. L. Washburn, *Baboon ecology and human evolution*, w: F. C. Howell a. F. Bourlière (eds.), *African ecology and human evolution*, London 1964, 342-347.

¹⁴ C. R. Carpenter, *A field study in Siam of the behavior and social relations of the gibbon (Hylobates lar)*, w: C. H. Southwick (ed.), *Primate social behavior*, Princeton 1963, 22.

W warunkach naturalnych ekscesywna agresja dominanta, podczas której ginęłyby samice czy nawet samce, byłaby sprzeczna ze strategią przeżywania stada w warunkach ciągłego zagrożenia, a jego fitness ulegałaby zmniejszeniu. Silnie zbudowany, agresywny samiec może co prawda, jak wskazuje Maler-Sieber, przez jakiś czas zmusić samicę do uległości, ale nie będzie w stanie narzucić swej dominacji całemu stadu. Wpierw musi się wykazać kwalifikacjami przywódczymi. Pozycję dominującą w stadzie zajmie dopiero wówczas, „jeśli będzie umiał poprowadzić je bezpieczną drogą do wydajnych żerowisk i spokojnych noclegowisk, gdy będzie w stanie uśmierzyć wewnętrzgrupowe walki i przepędzić zewnętrznych wrogów”¹⁵.

Niemalą rolę w powstawaniu agresji w warunkach ograniczonej wolności odgrywają różne stresy, które w środowisku naturalnym zaznaczają się znacznie słabiej, a nadto o wiele łatwiej mogą być odreagowane. Jeśli np. w kolonii hodowlanej liczebność stada zbyt wzrasta i następuje jego nadmierne zagęszczenie, to może dojść do krwawej rozprawy i zagryzienia zaatakowanych zwierząt, choć w warunkach naturalnych do takich dramatycznych sytuacji nie dochodzi. Gdy np. w 1970 r. w hamburskim zoo rezusy miały liczny przychówek, nastąpiło nadmierne stłoczenie tych zwierząt, tak że nie były w stanie utrzymać odpowiedniego dystansu w stosunku do siebie, nieustannie musiały walczyć o swój status w hierarchii stada; słabsze były gnębione przez silniejsze. W końcu zwierzęta nie wytrzymały stresu i doszło do wybuchu zbiorowej agresji: „Wśród niesamowitych wprost wrzasków owe pięćdziesięcioro zwierząt, które jeszcze wczoraj tworzyły prawdziwą wspólnotę, napadło na siebie i próbowało się pozagryzać... Nie oszczędzono ani samic ani młodych, wrzask był ogłuszający, kłaki sierści latały w powietrzu, krew płynęła z kłasnanych ran i naderwanych uszu”; pięć zwierząt zginęło¹⁶. Podobną reakcję wywołał u wiewióreczników (*tupai*) długotrwały stres spowodowany strachem. Gdy przekroczył pewną granicę, samica która jeszcze przed chwilą karmiła swoje potomstwo, „nagle zrywa się i pożera jedno dziecko za drugim. Ponadto taka samica naraz w ogóle już nie zachowuje się jak osobnik żeński; próbuje kopolować z innymi samicami, jak gdyby raptem zamieniła się w samca”¹⁷.

Można by tu jeszcze wskazać na specyficzne warunki „agresjogenne”, w których żyją małpy na wolności, ale w osiedlach ludzkich, nawet wielkomiejskich. W Indiach np. w 1969 r. tylko 12% rebusów

¹⁵ G. Maler-Sieber, *Das Verhalten des Menschen*, Gütersloh 1976, 223,

¹⁶ V. B. Dröscher, *Regula przetrwania*, Warszawa 1982, 12.

¹⁷ V. B. Dröscher, *op. cit.*, 18.

żyło w lasach, natomiast 76% w wioskach i miastach. Często dochodzi między nimi do krwawych bójek zbiorowych o zajmowane przez siebie „terytorium”, tj. dzielnicę mieszkaniową. Jedna z obserwowanych grup stoczyła w ciągu 3 miesięcy 24 walki grupowe, w których wiele osobników zostało pokąsanych. Niejednokrotnie atakowały nawet ludzi. Natomiast w warunkach leśnych walka z reguły toczy się tylko w pojedynkę, o ile w ogóle do niej dochodzi, gdyż przez całe miesiące może w ogóle nie dojść do agresji¹⁸.

Również szympansy, żyjące w warunkach naturalnych, jak wynika z badań terenowych Lawick-Goodall, zachowują się zazwyczaj spokojnie i często przez wiele godzin nie można u nich zaobserwować żadnego przejawu agresji. Nawet jeśli są pobudliwe i atakują, to zwykle trwa to krótko i nie wyrządzają sobie większych szkód. Do takiej spokojnej atmosfery w stadzie przyczyniają się długotrwałe kontakty międzyosobnicze, podporządkowanie się niższych hierarchicznie zwierząt dominantowi, szybkie tłumienie jego agresji przez zachowanie się uległościowe¹⁹.

Okazuje się więc, że w warunkach stresowych, w niewoli następuje pewna maksymalizacja przyczyn i elementów wywołujących agresję, z którymi naczelne podludzkie w środowisku naturalnym spotykają się niewątpliwie rzadziej i w mniejszym nasileniu. Zarazem jednak te nietypowe ich reakcje w warunkach dla nich nieraz ekstremalnych wskazują, do jakich zachowań agresywnych w ogóle są zdolne, które elementy najbardziej prowokują takie akcje.

4. CHARAKTERYSTYKA ZACHOWANIA AGRESYWNEGO MAŁP

Naczelne podludzkie dysponują znacznie większymi niż inne zwierzęta możliwościami uzewnętrznienia swych stanów afektywnych, np. za pomocą dźwięków, mimiki, gestykulacji, zjeżania włosów, wyszczerzania zębów. W przypadku agresji wszystkie te manifestacje mogą być ze sobą kombinowane, a efekt ich może być dodatkowo wzmocniony przez używanie różnych przedmiotów, np. gałęzi, kamieni, grudek ziemi. Szczególnie u dużych małp człekokształtnych spotykamy się z bardzo zróżnicowanym repertuarem zachowań agresywnych, wśród których przeważają jednak akcje intymidacyjne przeciwników.

U goryla np., jak wynika z badań terenowych Schallera, agresja może się składać z 9 wyróżnialnych sekwencji. Samiec początkowo siedzi, potem zaczyna nerwowo podrywać głowę, pomrukuje przez

¹⁸ V. B. Dröscher, *op. cit.*, 134-137.

¹⁹ J. v. Lawick-Goodall, *The behaviour of the chimpanzee*, w: G. Kurth u. I. Eibl-Eibesfeldt (Hrsg.), *Hominisation and behavior*. Stuttgart 1975, 115-116.

ściśnięte zęby: początkowo powoli i słabo, następnie coraz szybciej i głośniej, aż w końcu słychać potężny, przeciągły ryk, który z kolei wprowadza go w duże podniecenie. Prerażone gorylice i młode osobniki szukają bezpiecznej odległości. Teraz goryl się podnosi na swoich krótkich krzywych kończynach tylnych, demonstrując całą swoją wielkość. Zaczyna z wściekłością rwać i rzucać w górę pęki zieleni. W momencie kulminacyjnym uderza pięściami w dolną część klatki piersiowej z szybkością ok. 10 razy na sekundę. Czasem bębni także na swoim brzuchu albo też na jakiejś gałęzi, pniu drzewa, a nawet na grzbiecie innego osobnika. W czasie bębnienia często podryguje nogami. W najgroźniejszej chwili agresji staje znowu na 4 kończynach i „atakuję, łamiąc i rwąc, na co się natknie w drodze. Staje się wtedy ogromnie niebezpieczny, nie tylko dlatego, że jego zachowanie staje się żywiołowe i straszne, lecz również dlatego, iż w tym momencie zupełnie nie zastanawia się, gdzie uderzy. W tym momencie każdy osobnik grupy może być zaatakowany. W jednym przypadku samiec chwycił dorastającego osobnika i rzucił nim o ścianę skalną”. Nawet ludzie w takiej sytuacji zostali już zaatakowani. Pod koniec wyładowania swej furii wali jeszcze ręką po ziemi, po czym spokojnie siada²⁰.

Szczególnie w tym zachowaniu agresywnym goryla uderza narastająca jego wściekłość, która pcha go do niszczyielskiego ataku, skierowanego nawet na osobniki postronne i martwe przedmioty. Ze względu na ogromne pobudzenie afektywno-motoryczne, obejmujące prawie cały układ ruchowy i towarzyszącą mu wściekłość, zachowanie to można określić jako atak afektywny, mający wszelkie cechy reakcji ofensywnej; w odróżnieniu atak spokojny jest pozbawiony cech wściekłości²¹.

Lawick-Goodall dzieli zachowanie agresywne na 2 zasadnicze kategorie: bezpośredni atak i zastraszenie, przy czym pierwszy charakteryzuje jako „kontakt fizyczny z innym osobnikiem, który obserwator w behawioralnym kontekście ocenia jako nieprzyjazny”. Natomiast „nastraszenie obejmuje takie gesty, postawy i dźwięki, które w behawioralnym kontekście wyzwalają atak; osobnik zaś, przeciw któremu są skierowane, reaguje na nie zwykle ucieczką, unikaniem albo uległością”²².

Niejednokrotnie obydwie kategorie stanowią tylko dwie sekwencje tego samego zachowania agresywnego; strategia behawioralna w przypadku intymidacji sprowadza się przede wszystkim do mini-

²⁰ G. Schaller, *God pod znakiem gorylly*, Moskwa 1968, 209-210.

²¹ B. Sadowski, *op. cit.*, 327-328.

²² J. v. Lawick-Goodall, *op. cit.*, 115-116.

malizacji ryzyka i strat związanych z ewentualnym zaatakowaniem przeciwnika. Wystarczy zupełnie, że zamierzony skutek odniosła demonstracja sił i gotowość do ataku. Małpy na ogół skutecznie sygnalizują optycznie, akustycznie i ruchowo swoją gotowość do agresji bezpośredniej. Rzadko natomiast atakują znienacka, bez uprzedniej intymidacji; czasem postępują w ten sposób wobec osobników innego gatunku.

Formy bezpośredniego ataku, obserwowane u naczelnych podludzkich zarówno w warunkach naturalnych, jak i w niewoli, charakteryzują się dużą zmiennością, w zależności od gatunku, a nawet grupy małp, płci osobników, czynników wyzwalających agresję, statusu społecznego agresora. Do najczęściej spotykanych wariantów ataku należy rzucenie się na przeciwnika, uderzenie go, bicie, kopanie, deptanie, przewrócenie, szarpanie za włosy, włóczenie go po ziemi, tarmoszenie, podniesienie go w górę i ciśnięcie o ziemię²³. Natomiast rzadko dochodzi do użycia najgroźniejszej broni – długich ostrych kłów, wystających nieraz jak sztylety ponad linię gryzku, zwłaszcza u samców, którymi mogą spowodować bardzo głębokie rany, klute i szarpane. Zwykle osobnik wyższy rangą demonstruje je przed atakiem, całkowicie rozwierając swoją paszczę i często taka intymidacja odnosi zamierzony skutek. Zdarza się jednak, iż młody, mało doświadczony samiec niewłaściwie reaguje na taki sygnał i wtedy może zostać boleśnie pokąsany.

Szczególnie bogaty repertuar zachowań intymidacyjnych spotykamy u dużych małp człekokształtnych. Szympansy, jak wynika z badań terenowych Kortlanda, chętnie korzystają przy tej okazji z różnych przedmiotów, np. wymachują zerwanymi gałęziami lub kijami, rzucają – choć na ogół dość niecelnie – czym popadnie w przeciwnika; autor ten nigdy nie zauważył, by jakieś zwierzę zostało trafione. Nadto tupią nogami, potrząsają drzewami lub gałęziami, zrywają roślinność; raz nawet autor ten zauważył bębnienie w klatkę piersiową, jak to czynią goryle. Nie zauważył natomiast w czasie 5-miesięcznych obserwacji, by dochodziło do ukąszeń i skaleczeń. Natomiast w niewoli szympansy są zdecydowanie bardziej agresywne: godzą w siebie pałkami, kamieniami, wskakują sobie na plecy, targają włosy, włóczą po ziemi, kąsają w grzbiet²⁴. Szympanśce są bardziej skłonne do zwarć, podczas których często przewracają się, targają za włosy i drapią; ataki ich jednak trwają krócej, na ogół do pół minuty, nie wyrządzają też sobie większych szkód.

²³ J. v. Lawick-Goodall, *op. cit.*, 115-116.

²⁴ A. Kortland, *Handgebrauch bei freilebenden Schimpansen*, w: B. Rensch (Hrsg), *Handgebrauch und Verständigung bei Affen und Frühmenschen*, Bern 1968, 76-77.

Należy nadmienić, że walka między osobnikami o zbliżonym statusie może się przeciągać, gdyż zaatakowany przez dominanta osobnik nierychło daje za wygraną. Niejednokrotnie wznawia walkę, broni się zaciekłe, odgryza się. Natomiast zwierzę znacznie niższe rangą z reguły ucieka albo się poddaje.

Szczególnie dużą ekspresywnością i bogactwem form odznacza się zachowanie intymidacyjne małp. U szympansov obejmuje ono m.in. nieruchome wpatrywanie się przeciwnikowi w twarz, nastroszenie się, zadarcie głowy, gwałtowną gestykulację, bieganie w kierunku oponenta, wyniosłe kołysanie się na tylnych kończynach, tupanie nogą, potrząsanie albo wymachiwanie gałęziami, rzucanie kamieniami, pałkami. Skala odgłosów emitowanych przy tej okazji waha się od pomruków przypominających ciche poszczekiwanie do przeciągłego, przeraźliwego wycia²⁵. Ale nawet te elementy intymidacyjne charakteryzują się jeszcze dużą zmiennością w zależności od stopnia pobudzenia zwierzęcia i jego gotowości do agresji. U pawianów np. twarz mocno napięta z szeroko rozwartymi oczyma skierowanymi na oponenta, brwi nieco opuszczone, wargi ściśnięte, tworzące wąską szczelinę, lekko wysunięte do przodu, świadczą o ich gotowości do natychmiastowego ataku²⁶. Natomiast u makaków, kapucynek brwi są mocno podniesione, zaś u szympansov i goryli zmarszczone. Paszcza ich jest szeroko rozwarta, demonstrując potężne uzębienie, a wargi mocno przywierają do dziąseł i zębów. Wydają przy tym odgłosy szorstkie, poszczekujące, skrzeczące, chrząkające, piszczące, wyjące. Ale nawet poszczekiwanie ich i wycie może sygnalizować różny stopień intymidacji czy agresji. Jeden z wariantów poszczekiwań stanowi np. dla całej hordy sygnał alarmowy, podrywający ją do zbiorowego ataku. U makaków bardzo pewni swej przewagi dominanci nastraszają przeciągłym, przejmującym rykiem osobniki o niższym statusie. Wycie raz po raz przerywane jest typowe dla zwierząt mniej zdecydowanych na zaatakowanie wroga, szczególnie jeśli pragną wsparcia swojej grupy. Krótkie poszczekiwania, podobne jak u psa emituje małpa, gdy grozi drugiemu osobnikowi, mając jednak mało wściekłości i determinacji. O jeszcze mniejszej gotowości do zaatakowania przeciwnika świadczy zwykłe warczenie. Należy nadmienić, że naczelne podludzkie dysponują bardzo dużymi możliwoś-

²⁵ J. v. Lawick-Goodall, *The behaviour of free living chimpanzees in the Gombe stream area*, „Animal Behaviour Monogr”. 1 (1968), 161-311. J. v. Lawick-Goodall, *The behaviour of the chimpanzee... op. cit.*, 116-118.

²⁶ R. A. Hinde a. R. E. Rowell, *Communication by postures and facial expressions in Rhesus monkey (Macaca mulatta)*, „Proc. Zool. Soc. Lond.” 138 (1962), 1-21; D. Ploog, *Kommunikation in Affengesellschaften und deren Bedeutung für die Verständigungsweisen des Menschen*, w: H. G. Gadamer u. P. Vogel (Hrsg.), *Neue Anthropologie*, II Stuttgart 1972, 118-121.

ciami modulacyjnymi i siłą głosu: niejednokrotnie potrafią przejść od jednego typu sygnału intymidacyjnego do innego²⁷.

Nie zawsze zachowanie nastraszające można wyraźnie oddzielić od ataku. Niekiedy jedno przechodzi w drugie, zwłaszcza w przypadku narastającej wściekłości; rzucanie np. kamieniami, wymachiwanie pałką może stanowić element intymidacyjny oraz ataku.

5. PRZYCZYNY AGRESJI

U naczelnych podludzkich nieraz trudno jest określić jednoznacznie konkretną przyczynę agresji, okoliczności, w jakich do niej doszło i czynnik ją wyzwalający, ze względu na wieloczynnikowość powstania jej u małp, uwarunkowaną m.in. ich stanem pobudzenia, dotychczasowym doświadczeniem, sytuacją stresogenną. Nadto trzeba uwzględnić znaczne różnice między- i wewnątrzgatunkowe u małp, strukturę stada, zasobność żywnościową danego terenu, różnego typu zagrożenia. Zazwyczaj jednak agresja ich jest uwarunkowana jakąś konkretną przyczyną czy konfliktogenną sytuacją, którą stanowi czynnik wyzwalający agresję także u wielu innych zwierząt, nieraz również u człowieka.

Bardzo często w stadzie małpim dochodzi do zachowań agresywnych w związku z ustaleniem i utrzymaniem hierarchii, szczególnie w niewoli, gdzie struktura społeczna grupy jest nieraz bardzo przypadkowa, np. gdy w jednej klatce umieszcza się 2 samców tego samego gatunku albo gdy wybieg jest bardzo ograniczony, nie dający możliwości ucieczki zaatakowanemu zwierzęciu. Często w takich warunkach dochodzi do bezpośredniej walki celem ustalenia „wyższości” jednego zwierzęcia nad drugim, choć w warunkach naturalnych takich skłonności agresywnych nie ujawniają lub manifestują je w znacznie słabszym stopniu²⁸.

Wielu autorów widzi w porządku hierarchicznym centralny element struktury społecznej naczelnych. Jest to opinia nieco przesadna; można się zgodzić ze zdaniem Kummera, iż u małp leśnych nieraz wcale nie da się stwierdzić hierarchiczności albo też zaznacza się tylko słabo. Nieraz nawet samce różnych gatunków pawianów nie przejawiają jakiejś większej agresywności czy wrogości w stosunku do siebie i rzadko tylko dochodzi u nich do większych spięć z powodu zajmowanego przez jakiegoś osobnika statusu w stadzie²⁹. Ale za

²⁷ T. E. S. Rowell a. R. A. Hinde, *Vocal communication by the Rhesus monkey*, „Proc. Zool. Soc. Lond.” 2 (1962), 279-294; D. Ploog, *op. cit.*, 134.

²⁸ R. Plotnik, F. A. King a. L. Roberts, *Effects of competition on the aggressive behaviour of squirrel and cebus monkeys*, „Behaviour” 32 (1968), 315-332.

²⁹ W. Angst u. H. Kummer, *Soziale Organisation von Paviangruppen*, w: G. Kurth u. I. Eibl-Eibesfeldt (Hrsg.), *Hominisation und Verhalten*, Stuttgart 1975, 58.

przesadne można również uznać twierdzenie Gartlanda, iż do agresji celem ustalenia dominacji w stadzie dochodzi w zasadzie tylko w niewoli³⁰. W wielu bowiem przypadkach u różnych gatunków małp walki o ustalenie porządku hierarchicznego zostały zaobserwowane także podczas badań terenowych w środowisku naturalnym. Słusznie zauważa Angst, iż w jednym przypadku może nie być hierarchiczności, natomiast w innych jest wyraźnie stwierdzalna, przy czym stopień jej ekspresji może być dość różny; w związku z tym walka o dominację w hordzie może przybierać bardzo różne formy³¹. Niekiedy pod tym względem, jak stwierdził Kawai, mogą zachodzić nawet duże różnice między dwiema grupami tego samego gatunku: w jednej dominacja jest silnie zaznaczona, w innej ledwo zauważalna³².

Należy jednak zauważyć, iż nawet w przypadku, gdy osobniki o zbliżonym statusie walczą o rangę w hierarchii stada, to nie każda agresja musi kończyć się bezpośrednim atakiem i walką. Najczęściej bowiem naczelnie stosują w tych przypadkach metodę „demonstracji siły” – efektownego zastraszenia przeciwnika, które na ogół bywa dość skuteczne. Zwierzęta najczęściej orientują się w swoich możliwościach biologicznych i unikają „hazardowej” walki, w której mogłyby doznać poważniejszego uszczerbku. Jeśli mimo wszystko dochodzi do gwałtownego zwania, to nieraz kończy się zranieniem jednego lub obydwóch przeciwników³³.

Agresja związana z dominacją przybiera nieraz dziwne formy. Zdarza się, że szympanś napadnięty przez dominanta, nie śmiąc się jemu przeciwstawić, atakuje z kolei osobnika niższego rangą, a ten odreagowuje następnie agresję na jeszcze słabszym zwierzęciu. Niekiedy osobnik pokonany, uciekając demonstruje sygnały agresywne. Zdarza się, że dominant tylko dlatego odnosi się wrogo do niższego rangą osobnika, ponieważ ten nie był mu posłuszny albo niewłaściwie zareagował. Niekiedy agresywność jednego osobnika udziela się drugiemu i wtedy może dojść do zbiorowej agresji, zwłaszcza po sygnale wzywającym o pomoc; obiektem jej może stać się zwierzę atakujące albo też atakowane. Jeśli małpa uciekła przed agresją dominantą, to zwykle po niedługim czasie doń wraca, wykonując poddańcze gesty i przymilając się do niego; np. wyciąga w jego kierunku otwartą dłoń, czołga się przed nim, całuje i dotyka go

³⁰ J. S. Gartlan, *Structure and function in primate society*, „Folia Primatologica” 8 (1968), 89-120.

³¹ W. Angst, *op. cit.*, 53.

³² M. Kawai, *Precultural behaviour of the Japanese monkey*, w: G. Kurth u. I. Eibl-Eibesfeldt (Hrsg.), *Hominisation und Verhalten*, Stuttgart 1975, 33.

³³ J. v. Lawick-Goodall, *The behaviour of the chimpanzee... op. cit.*, 118; z pracy tej korzystano także w dalszym ciągu.

uniżenie. Dominant z reguły reaguje na te sygnały pojednawczo, np. dotykając małpę dłonią albo nawet przez chwilę ją iskając.

Nasuwa się pytanie, czy istnieje jakaś prosta zależność między częstotliwością zachowań agresywnych jakiegoś osobnika a jego statusem w stadzie. Z badań Angsta wynika, iż osobnik m.in. za pomocą agresji osiąga określoną pozycję w grupie, ale nie rozstrzyga ona problemu „rankingu” w stadzie w sposób ostateczny. Jest rzeczą interesującą, iż na ogół „rzadko najbardziej agresywny osobnik zajmuje również najwyższą pozycję w hordzie”³⁴.

Szczególnie często dochodzi u małp do agresji w przypadku konkurencji o pokarm, zwłaszcza atrakcyjny. Jak wynika np. z badań terenowych Lawick-Goodall, szympansy staczały najczęściej walki o banany, aczkolwiek na ogół były dość spokojne. Nieraz wszczynają walkę o pokarm, gdy jest go mało. W konkurencji o pokarm może dojść nawet do agresji między samicą a jej potomstwem³⁵. Gdy pawianica upoluje zwierzynę, z reguły samce siłą odbierają jej zdobycz; podobnie dominanci postępują, jeśli zwierzynę złowił młodszy osobnik. Ale nawet samce o podobnym statusie w stadzie walczą zawzięcie ze sobą o podział ofiary³⁶.

Gdy małpy żyjące w warunkach zbliżonych do naturalnych zostają dodatkowo dokarmiane, to można w czasie podaży jedzenia zauważyć nawet kilkakrotny wzrost agresywności celem niedopuszczenia niższych rangą osobników do karmy³⁷. Sytuację tę często stwierdza się także w koloniach hodowlanych i w niewoli, gdy zwierzęta mają do dyspozycji tylko jeden karmnik albo gdy pojemniki z karmą ustawione są zbyt blisko siebie; małpy w czasie jedzenia zachowują bowiem w stosunku do siebie pewien określony „dystans żarciowy”, na którego przekroczenie reagują agresją. Nieraz przy tej okazji można zauważyć, jak niższe rangą zwierzę skomląc wyciąga rękę gestem zebrzącym w kierunku dominanta o pokarm albo też w momencie jego nieuwagi próbują mu coś szybko porwać: „nawet jeśli drugi osobnik błagalnie gestykuluje albo skomląc tarza się na wznak na ziemi, to dominant jakby tego w ogóle nie zauważał; spokojnie żuje pokarm i nie zwracając nań uwagi, obojętnie spogląda

³⁴ W. Angst, *op. cit.*, 53.

³⁵ J. v. Lawick-Goodall, *The behaviour of free living... op. cit.*, 161-311.

³⁶ R. S. O. Harding, *Predation by a troop of olive baboons (Papio anubis)*, „American Journal of Physical Anthropology” 38 (1973), 587-591; W. Angst u. H. Kummer, *op. cit.*, s. 66.

³⁷ C. H. Southwick i współaut., *Effects of artificial feeding on aggressive behaviour of rhesus monkeys in India*, „Animal Behaviour” 24, 1976, 11-15; L. C. Drickamer, *Quantitative observation of behavior in free ranging Macaca mulatta: methodology and aggression*, „Behaviour” 55 (1975), 209-236.

w dal". Rzadko się zdarza, że użycza pokarmu drugiemu³⁸. Jak wiadomo, u małp nie ma zwyczaju dzielenia się pokarmem z wyjątkiem samicy i jej małpiątka lub dominanta i jego samicy. Każde zwierzę dorosłe z reguły samo szuka pokarmu.

A jak zachowują się naczelne podludzkie do obcych grup tego samego gatunku i do innych zwierząt? – Najczęściej można zauważyć nastawienie neutralne, agresywne, unikowe, przyjazne (bardzo rzadko).

W warunkach naturalnych małpy zachowują się wobec osobników innych większych gatunków raczej neutralnie, choć z ostrożnością, czasem nawet korzystają razem z nimi z tych samych zasobów pokarmowych i wodopojów; np. pawiany w rezerwacie Amboseli zgodnie pasą się razem z zebami, dzikami, antylopami i gęsiami, a na drzewach żerują wspólnie z makakowatymi³⁹. Gdy w warunkach naturalnych spotykają się 2 stada małp tego samego gatunku, to najczęściej bezkonfliktowo oddalają się od siebie, raczej rzadko dochodzi do jakiegś walki; zdarzają się one częściej u małp o silnym poczuciu terytorialności; np. samiec gibbon nie dopuszcza innych do swego terytorium „rodzinnego”, którego granic w sposób zdeterminowany broni⁴⁰. Tylko rzadko można zauważyć, iż młode osobniki z 2 grup razem się bawią; przez pewien czas takie grupy poruszają się nawet obok siebie w terenie.

Podobnie reagują szympansy w terenie, jeśli usłyszą lub zobaczą osobnika z sąsiedniej grupy: zdarza się, że 2 samice nastraszają i zaatakują „obcą”, jeśli naruszyła ich terytorium, będąc w okresie wzbudzenia seksualnego. Nieraz szympansy napadają także na pawianów, z którymi może dojść nawet do walki; mogą także w wyjątkowej sytuacji zaatakować człowieka, ale również odnosić się doń przyjaźnie⁴¹.

Jest rzeczą interesującą, iż nawet małe rezusy, liczące ok. 60 cm długości, mogą w warunkach miejskich napaść na człowieka: gdy np. „gospodyni wracająca z zakupów nie odda dobrowolnie swojej torby małpiemu dziecku, gdyż sędzi że w tym przeciąganiu liny wygra, małpy wydaje z siebie przeraźliwy krzyk alarmu, jak gdyby się znalazł w starszliwym śmiertelnym niebezpieczeństwie. Wówczas natychmiast z wszystkich kątów i zakamarków wypada horda złożona

³⁸ W. Köhler, *op. cit.*, s. 214.

³⁹ I. DeVore a. S. L. Washburn, *op. cit.*, 356-357.

⁴⁰ C. Vogel, *Soziale Organisationsformen bei catarrhinen Primaten*, w: G. Kurth u. I. Eibl-Eibesfeldt (Hrsg.), Stuttgart 1975, 167.

⁴¹ A. Bougrain-Dubourg, *Elle leur a rendu la jungle*, „Sciences et Nature” 50 (1987), 33-36; W. Köhler, *op. cit.*, 206-213.

⁴² V. B. Dröscher, *op. cit.*, 135.

z dwudziestu, pięćdziesięciu, a nawet siedemdziesięciu osobników, aby kąsaniem wybawić dziecko z opresji. Liczba osób odstawionych do szpitala po takiej scenie jest poważna⁴².

Jak wynika z badań DeVore i Washburna, pawiany przy spotkaniu z inną grupą często nie okazują sobie żadnej wrogości, nawet jeśli większa ich liczba spotka się na tym samym terenie. Nieraz korzystają razem z tych samych wodopojów i bezpiecznych noclegowisk. Raczej rzadko dochodzi do międzygrupowych agresji, nieco częściej na „swoim” terenie. Pawiany dzięki swej specyficznej strukturze stadnej, nawet w otwartym terenie czują się dość bezpiecznie; nie boją się mniejszych drapieżników, jak psów, gepardów, hien i szakali, natomiast przed lwami uciekają na drzewa. W niewoli pawiany przejawiają znacznie większą agresywność i skłonność do dominacji⁴³.

Walka o samice to jedna z najczęściej spotykanych przyczyn agresji u wszystkich naczelnych, aczkolwiek częstotliwość agresji z tego powodu w poszczególnych gatunkach jest różna. Zależy to m.in. od struktury stada, jego terytorialności, liczby samic i okresu ich rui. Małpy strzegąc swego terytorium rodzinnego, żyjące w małolicznych grupkach, w których jest tylko jeden dorosły samiec, staczają walki rzadko, ale bardzo zaciekle, które rozstrzygają zwykle problem dominacji na okres wielu miesięcy, a nawet lat. W stadach wielosamcowych, w których równocześnie kilka samic jest w okresie rui, walki o nie są mniej intensywne niż wówczas, gdy tylko jedna jest seksualnie pobudliwa⁴⁴. Gdy w pewnym eksperymencie umieszczono w przestrzennej klatce 2 obcych pawianów, to zachowały się spokojnie; gdy wprowadzono samicę, natychmiast rozpoczęła się walka o jej posiadanie⁴⁵.

Często czynnikiem wyzwającym agresję, zwłaszcza samicy, może być zagrożenie jej potomstwa. Nawet znana z bojaźliwości małpa może w takiej sytuacji z furią rzucić się na dominanta. Również starsze potomstwo nieraz się do niej dołącza, a nawet inne osobniki, prawdopodobnie spokrewnione. Również rodzeństwo w chwilach zagrożenia zachowuje się nieraz solidarnie. Należy tu jednak nadmienić, że w kilku gatunkach naczelnych, np. u hulmanów, nowy dominant, obejmując przywództwo grupy, zagryza po kolei wszyst-

⁴³ I. DeVore a. S. L. Washburn, *op. cit.*, 351-353.

⁴⁴ J. D. Paterson, *Ecologically differentiated patterns of aggressive and sexual behaviour in two troops of Uganda baboons, Papio anubis*, „American Journal of Physical Anthropology” 38 (1973), 641-648.

⁴⁵ H. Kummer, W. Goetz a. W. Angst, *Triadic differentiation: an inhibitory process protecting pair bonds in baboons*, „Behaviour” 49 (1974), 62-87.

kie małpiątka, co jednak nie wywołuje zachowań agresywnych stada⁴⁶.

Niekiedy zdarza się, szczególnie w niewoli, że w agresji bierze udział większość stada, które zbiorowo rzuca się na jakiegoś agresora lub intruza. Dużą rolę odgrywają w tych przypadkach „przymierza”, oparte przypuszczalnie na więzach pokrewieństwa lub przyjaźni. W niektórych przypadkach taką masową agresję wycisza dominant stada, który wpada między rozjuszonych uczestników napadu i rozpędza ich, nieraz też bierze w obronę zaatakowanego osobnika.

Czasem nawet lęk może stopniowo przerodzić się w agresję; zdarzyło się, że w jednej grupie szympansy kulejące wskutek częściowego paraliżu, choć początkowo wzbudzały lęk, to jednak później zostały zaatakowane. Podobną sytuacją zaobserwowano w przypadku, gdy jeden osobnik spadł z drzewa i złamał sobie kark; i znowu początkowo odczuwano lęk, ale potem jeden z samców rzucił nań nawet kamieniem⁴⁷.

6. ZAKOŃCZENIE

Z powyższej analizy zdaje się wynikać, że niektóre formy agresywności naczelnych podludzkich mają podobny charakter jak analogiczne elementy u człowieka. Wiadomo, że jest ona w dużej mierze uwarunkowana genetycznie i przynależnością do tego samego gatunku. Ale konkretne formy przyjmuje w trakcie rozwoju osobniczego poprzez interakcję z innymi osobnikami stada. Małpa drogą prób, błędów, kontaktów z osobnikami o różnym statusie społecznym, uczy się stopniowo, bez większej szkody dla siebie kierować właściwie swoją agresywnością; jej ekspresja i złożoność jest u małp znacznie większa niż u innych zwierząt; pod tym względem ustępują jedynie człowiekowi, którego agresywność – czasem wydaje się – nie ma granic.

Agresja naczelnych podporządkowana jest ich strategii przetrwania, utrzymaniu biologicznej fitness; stanowi przejaw procesów selekcyjnych, zachodzących w gatunku, stadzie. Na ogół nie ma jednak charakteru niszczyielskiego; w warunkach naturalnych rzadko dochodzi do śmiertelnych zmagania; zdarza się to, gdy jakiś osobnik przecenił swe możliwości. Agresja ludzka jest niekiedy bezsensownie niszczyielska, nieprzyjaźń może trwać przez pokole-

⁴⁶ S. M. Mohnot, *Some aspects of social changes and infant-killing in the Hanuman langur (Presbytis entellus) Primates: Cercopithecidae in Western India*, „Mammalia” 35 (1971), 175-198.

⁴⁷ J. v. Lawick Goodall, *The behaviour of the chimpanzee... op. cit.*, 119; W. Angst, *op. cit.*, 50.

nia, a nawet wróg poddający się i ludność podbita może ulec eksterminacji.

Agresywność człowieka jest zdecydowanie bardziej wieloaspektowa, zróżnicowana i skomplikowana niż agresywność człowiekowatych podludzkich⁴⁸. W warunkach naturalnych małpy czasem ze sobą walczą, jednak nigdy nie prowadzą wojny. Natomiast człowiekowi od zarania jego dziejów towarzyszyła śmierć gwałtowna; nosi znamię Kaina.

A może istnieją jednak jakieś społeczności ludzkie nieagresywne, żyjące rozproszone na ogromnych przestrzeniach, nie mające powodów do wzniesienia konfliktów i walk? – Zdaniem Eibl-Eibesfeldta „agresywność jako predyspozycja do agresji jest raczej rozpowszechniona na całej Ziemi. Z tego punktu widzenia ludy pierwotne nie różnią się zasadniczo od cywilizowanych”. Wskazuje się co prawda w literaturze na niektóre społeczności nieagresywne, np. na Eskimosów, Indian Zuni czy nowogwinejskich Arapeszów, jednak szczegółowe, długotrwałe badania terenowe nie potwierdziły tych informacji, gdyż i wśród nich notuje się napady, zabójstwa⁴⁹.

Choć agresywność człowieka jest również genetycznie uwarunkowana, to jednak w ramach kultury, obyczajów, właściwego rozwoju osobowości ludzkiej, wychowania, próbuje się ją odpowiednio ukierunkować, transformować, hamować. Celowi temu służą m.in. regulacje prawne, sankcje, inicjatywy pokojowe, wyspecjalizowane instytucje krajowe i międzynarodowe; próbuje się w zarodku likwidować zarzewia wielkokonfliktowe, pomagać ofiarom wojen. Szczególnie jednak przez kształtowanie w sobie postaw bezinteresownego altruizmu, miłości bliźniego i miłosierdzia, będących cechą specyficzną ludzką, człowiek potrafi wznieść się ponad to filogenetyczne dziedzictwo⁵⁰.

Czy jest szansa, że w przyszłości uda się skuteczniej zneutralizować przynajmniej najbardziej rażące formy ludzkiej agresji, zwłaszcza wojny? – Obecne konflikty międzynarodowe, wojny domowe, właśnie rasowe sugerują raczej odpowiedź negatywną. Ale można też wskazać na zjawiska pozytywne: ogólnoludzką solidarność i pomoc okazywaną ofiarom agresji, potępienie wojen, wygaszanie wielu konfliktów lokalnych, akcje pokojowe. Można zgodzić się z Lubańs-

⁴⁸ J. Haas (ed.), *The anthropology of war*, Cambridge 1992; J. Groebel a. R. Hinde (eds.), *Aggression and war, their biological and social bases*, Cambridge 1991.

⁴⁹ I. Eibl-Eibesfeldt, *Miłość i nienawiść*, Warszawa 1987, 94.

⁵⁰ T. Bielicki, *Sociobiology and the problem of the „principal distinction” between man and animal*, w: J. Piontek a. A. Wierciński (eds.), *The peculiarity of man*, Poznań 1991, 60.

kim, iż „nigdy nie zbudujemy systemu doskonałego. Należy więc doskonalić systemy istniejące. Innej drogi wydaje się nie ma”⁵¹.

DAS AGGRESSIONSVERHALTEN DER SUBHUMANAN PRIMATEN

Zusammenfassung

Das Aggressionsverhalten, das die Verdrängung anderer Individuen bezweckt, ist zwar bei den subhumanen Primaten genetisch bedingt und arttypisch, doch in seinem Zustandekommen und Erscheinungsbild weit vielgestaltiger und komplizierter als bei anderen Arten, bei denen es festgestellt werden konnte. Es bestehen hierbei beträchtliche Unterschiede hinsichtlich der Frequenz, Auslösemechanismen und Intensivität der Aggression zwischen Tieren, die in freier Wildbahn oder in Gefangenschaft sich befinden. Die Ausdrucksformen der Aggressivität sind bei Affen viel differenzierter als bei anderen Tieren, dagegen ihre Ursachen sind meist dieselben wie bei diesen.

Auch der Mensch trägt dieses phylogenetische Erbe als Antriebskraft, Schicksal und zu bewältigende Destruktivität mit sich durchs Leben, mit dem er sich auseinandersetzen muss. Dank seiner Einbindung in Kultur und ins Sozialnetz, auf Grund der Entfaltung seiner Persönlichkeit, Erziehung zum Humanismus und typisch menschlichem Altruismus, Liebe und Barmherzigkeit, lernt er jedoch seine Aggressivität zu überwinden.

⁵¹ M. Lubański, *Informacja – system*, w: M. Heller, M. Lubański i S. W. Ślaga (wyd.), *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki*, Warszawa 1982, 34.